

Sygn. akt I ACa 818/15

IACz 1082/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Władysław Pawlak</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Zbigniew Ducki</b> <b>SSA Marek Boniecki (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Ltd z siedzibą w L.

przeciwko Z. K.

przy interwencji ubocznej po stronie powodowej A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 393/14 oraz zażalenia interwenienta ubocznego od zawartego w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. oddala zażalenie.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki

**Sygn. akt I ACa 818/15, I ACz 1082/15**

## ***Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie***

***z dnia 29 września 2015 r.***

Powodowa spółka – (...) z siedzibą w L. domagała się zasądzenia w postępowaniu nakazowym od Z. K. kwoty 240.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2013 r. na podstawie weksla własnego z dnia 17 października 2012 r. wystawionego przez pozwanego, którego posiadaczem jest strona powodowa na podstawie indosu dokonanego przez A. M., na zlecenie którego weksel miał być płatny.

W dniu 11 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty w sprawie I Nc 438/13, którym nakazał pozwanemu zapłatę na rzecz powodowej spółki dochodzonej pozwem kwoty wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

We wniesionych przez pozwanego zarzutach od nakazu zapłaty, domagał się on uchylecia nakazu i oddalenia powództwa, zarzucając, że A. M. wykorzystując trudną sytuację ekonomiczną pozwanego wyłudził od niego wystawienie dodatkowego weksla, podczas gdy udzielona mu pożyczka, zabezpieczona innym wekslem została spleciona. Mimo tego A. M. indosował weksel na związaną z nim spółkę. Pozwany podniósł także zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Do sprawy po stronie powodowej jako interwenient uboczny przystąpił A. M., przyłączając się do stanowiska powoda.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy zaskarżony nakaz zapłaty i zasądził od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 października 2012 r. w O. pozwany wystawił weksel własny na kwotę 240.000 zł. W wekslu oznaczono termin płatności (3 stycznia 2013 r.), zawarto przyrzeczenie zapłaty, określono wierzyciela/remitentę (A. M.), wskazano miejsce płatności, zawarto klauzulę „bez protestu”. A. M. indosował weksel na powoda. Na wekslu została zamieszczona adnotacja „Ustępuję na zlecenie (...) (...) bez obliga. A. M. 10 kwietnia 2013 r. KRAKÓW”. A. M. kupuje weksle w celach handlowych i potem je odsprzedaje. Wystawiony przez powoda weksel postanowił indosować, gdy pozwany go nie wykupił. Powodowa spółka była jednym z rozważanych nabywców. Spółka zajmowała się nabywaniem wierzytelności, skupowaniem weksli. W kwietniu 2013 r. A. M. pozostawał z nią w stosunkach handlowych. Z prezesem spółki nie rozmawiał o okolicznościach wystawienia przez powoda weksla ani o stosunku podstawowym. Od przełomu lipca-sierpnia 2013 r. A. M. jest udziałowcem spółki.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że zarówno wystawiony weksel, jak i indos na rzecz powodowej spółki były ważne w świetle przepisów art. 101 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe. Jednocześnie, w ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwany nie wykazał, a nawet nie powołał przewidzianych w art. 17 Prawa wekslowego osoby przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność wobec aktualnego posiadacza weksla. Z kolei podnoszone przez pozwanego zarzuty odnoszące się do jego stosunków osobistych z remitentem pozostawały poza zainteresowaniem Sądu. O kosztach zastępstwa procesowego interwenienta ubocznego Sąd na podst. art. 107 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) obrazę prawa materialnego (art. 5 k.c.) przez bezpodstawne przyjęcie, że faktyczne wykorzystanie przymusowej sytuacji pozwanego przez indosanta weksla A. M. nie naruszyło dyspozycji ww. przepisu, co skutkowało przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że zarówno pierwotny stosunek zobowiązaniowy (wystawienie weksla), a następnie indos były prawidłowe; 2) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c.) przez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i dokonanie jego oceny z pominięciem wnioskowanych przez pozwanego dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy, a zwłaszcza odrzucenie wniosku pozwanego o

zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w postępowaniu karnym czynu interwenienta ubocznego A. M., zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 304 k.k.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Interwenient uboczny wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Interwenient uboczny wniósł także zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, domagając się zasądzenia na swoją rzecz uiszczonych opłat od interwencji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Podniesiony w środku odwoławczym pozwanego zarzut obrazy prawa procesowego okazał się nietrafiony. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W konsekwencji, dla skutecznego podniesienia zarzutu tej natury konieczne jest takie jego przedstawienie, aby poddawał się on weryfikacji, bez obawy o wyjście poza granice zarzutu. W rozpoznawanej sprawie zarzucił obrazę art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. Skarżący nie wskazał jednak, który z istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów w sprawie nie został przeprowadzony, ani też który z dowodów przeprowadzonych został oceniony z naruszeniem zasady ich swobodnej oceny. Oczywiście nieprawidłowe było powołanie się w tym zakresie na oddalenie wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania, które ewentualnie mogłoby stanowić o obrazie przepisu art. 177 §1 pkt 4 k.p.c. Wskazać w tym miejscu należy, iż w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na rzekomo toczące się przeciwko interwenientowi ubocznemu postępowanie karne. Nawet bowiem skazanie A. M. za przestępstwo określone w art. 304 k.k. nie miałyby wpływu na odpowiedzialność pozwanego względem powoda, a to z uwagi na brak podstaw do powoływania się na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego między indosantem a zobowiązanym wekslowo. Nota bene, pozwany nie wykazał nawet, że takowe postępowanie karne przeciwko interwenientowi jest w toku. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także, aby którykolwiek z dowodów przeprowadzonych w sprawie oceniony został w sposób dowolny.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy przepisów prawa materialnego. Treść art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 ze zm.) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że możliwość powołania się przez zobowiązanego wekslowo na zarzuty oparte na stosunkach osobistych z wystawcą weksla lub poprzednimi posiadaczami względem aktualnego posiadacza ograniczona jest do sytuacji, w której ten ostatni nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Okoliczności takiej pozwanemu, który ważności weksla i prawidłowości indosu nie kwestionował, wykazać się nie udało. Skarżący nie zaoferował w tym zakresie jakiegokolwiek dowodu. Z kolei z przesłuchania A. M. w żaden sposób nie da się wywieść wniosku, że strona powodowa nabywając weksel, wiedziała, że zobowiązanie, które miał zabezpieczać w rzeczywistości nie istnieje. Sam fakt, że kilka miesięcy po indosowaniu weksla indosant stał się współnikiem powodowej spółki, z którą uprzednio pozostawał w kontaktach handlowych, nie przesądza o złej wierze indosatariusza. Okoliczność ta sama w sobie nie wystarcza na wykreowanie w tym zakresie domniemania faktycznego na podstawie art. 231 k.p.c. Jak zeznał A. M., co nie zostało skutecznie zakwestionowane, powodowa spółka nie była jedynym podmiotem, któremu oferował nabycie weksla w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Ubocznie zauważyć należy, iż całkowicie gołosłowne pozostały twierdzenia pozwanego o objęciu przez A. M. w powodowej spółce funkcji w zarządzie. Pamiętać przy tym trzeba, że dla wyłączenia odpowiedzialności dłużnika wekslowego na podst. art. 17 Prawa wekslowego konieczna jest świadomość nabywcy działania na szkodę zobowiązanego. Nie jest natomiast wystarczająca sama możliwość czy powinność dowiedzenia się czy powzięcie wątpliwości co do rzeczywistego istnienia zobowiązania względem poprzedniego posiadacza. Dodać też należy, że pozwany nie wykazywał, aby w rozpoznawanej sprawie między

indosantem a indosatariuszem doszło obok przeniesienia praw z weksla do „zwykłego” przelewu wierzytelności, co mogłoby osłabiać rygory określone w art. 17 Prawa wekslowego, skutkując możliwością powoływania się na zarzuty ze stosunku podstawowego.

Nietrafiony okazał się także zarzut obrazy art. 5 k.c.

Po pierwsze, apelujący nie wskazał zasady współzycia społecznego, która miałaby zostać naruszona przez stronę powodową. Po wtóre, pamiętać należy o domniemaniu korzystania ze swojego prawa podmiotowego zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Domniemania tego pozwanej stronie nie udało. Po trzecie wreszcie, trudno w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie doszukać się przejawów nadużycia prawa podmiotowego przez powodową spółkę.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego strony powodowej, uznając go za spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia tak zażalenia interwenienta ubocznego, jak i jego wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Art. 107 k.p.c. in fine w przypadku tego uczestnika procesu przewiduje jedynie możliwość przyznania kosztów interwencji od przeciwnika obowiązanej do zwrotu kosztów. Przepis ten nie obliguje zatem do zasądzenia kosztów w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika. W takiej sytuacji zasadne jest odwołanie się do ogólniejszych kryteriów w postaci potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta ubocznego w określonych okolicznościach danej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11). W rozpoznawanej sprawie udział interwenienta ograniczył się de facto do wspierania stanowiska zajmowanego przez profesjonalnie reprezentowaną stronę powodową i przytaczanej przez nią argumentacji oraz zaprzeczaniu niezgodnego z prawem działania A. M., co okazało się okolicznością irrelevantną. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek przesłanek do obciążania pozwanej w istocie kosztami procesu w podwójnej wysokości. W tym miejscu zauważyć należy, iż bez znaczenia dla zasadności zażalenia pozostawała okoliczność częściowego zasądzenia kosztów interwencji przez Sąd pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie to nie przesądzało o zasadności całości żądania interwenienta, albowiem skoro powoływany przepis art. 107 k.p.c. pozwala nieprzyznawanie interwenientowi poniesionych przez niego kosztów, to tym bardziej dozwolone jest zasądzenie ich w części. Ubocznie zauważyć trzeba, że co do tej części orzeczenia nie został zgłoszony stosowny zarzut w apelacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. oddalił zażalenie interwenienta ubocznego, a na podstawie art. 107 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. jego wniosek o zasądzenie kosztów interwencji w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zbigniew Ducki SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki